

PRENUMERATA.

W Łodzi:	
Rocznice	rs. 6.
Półrocznicze	rs. 3.
Kwartalnicze	rs. 1 k. 50.
Miesięczne	rs. 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:	
Rocznice	rs. 8.
Półrocznicze	rs. 4.
Kwartalnicze	rs. 2.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Literacki Hirszfelda, przy ul. Muzowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego niemieckiego. Tamże odbierać można pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z następowo wrzucie części powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrelogi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stale 3 wierszowe ogłoszenia odrębnie po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przesyłających 10 rubli następowo dodatkowa ogólna 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Wojciecha B.
Jutro: Fidelisa K. M.
Wschód słońca o godz. 4 m. 55. Zachód o godz. 7 m. 4.
Długość dnia godz. 14 m. 9. Przybyło dnia godz. 6 m. 31.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Freundlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadsyłane bez zastrzeżeń — nie będą zwracane.

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

Wikaryusza parafii Szadek, ks. Stanisława Siedzińskiego, przeniesiono na takąsamą parafię do Pabianic.
Na urządzie sędziego gminnego V okręgu pow. łódzkiego w Zgierzu, zatwierdzono Franciszka Dzierżawskiego.

KORESPONDENECYJE.

Częstochowa, 20 kwietnia.

Racjonalniejsze ułożenie ciężarów hipotecznych naszych domów nie przestaje zajmować grona interesowanych. Początkowo był projekt utworzenia towarzystwa kredytowego miejskiego na wzór Łodzi, Lublina. Ustawy jednak władze nie zatwierdziły. Obecnie zaczęto starania, aby bank państwa wydawał pożyczki na domy. W obecnej chwili trudno przesądzać, jaki koniec spotka i ten zamiar, gdyż głos decydujący ma w tej sprawie zarząd banku w Petersburgu. Zainteresowanie się projektem jest jednak wielkie, gdyż niema prawie domu w Częstochowie, którego nie obciążałoby długi. Prawda, że większość ciężarów jest stosunkowo nisko oprocentowana, gdyż zwykłą normą jest 7 do 8 procentów. Spodziewać się jednak można, że bank pożyczek będzie na daleko niższy procent i sposobem amortyzacyjnym, co pozwoli zawsze właścicielom nieruchomości mieć nadzieję oczyszczenia z czasem swoich hipotek, kiedy dżisiaj o tem nikt prawie nie marzy, gdyż wierzyciele nie chcą odbierać swoich kapitałów częściami, a odkładanie oszczędności jest przeciwne naszym zwyczajom. Przytem część kapitałów spiaconych przez bank musiałaby znaleźć się w obiegu, co też niemałym byłoby dobrodziejstwem przy znanym u nas braku pieniędzy obrotowych. Odrotną stroną tych projektów jest względ ten, że większość domów jest w rękach żydów, tak samo jak większość przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Im więc w pierwszej linii bank przyniósłby ulgę, co postawiłoby w jeszcze trudniejszych warunkach niezliczne przedsiębiorstwa rdzennie miejscowej ludności przy znanej zaciekłej walce konkurencyjnej.

O ile zagraniczne kapitały pozakładają u nas wielkie fabryki przedziałnicze, o tyle przemysł domorosły rzucił się do wyrobu drobnych przedmiotów codziennej potrzeby: guzików, spinek, igieł, drutów etc., wogóle norymberszczyzną zwanych. Jest to rys charakterystyczny, nadający wybitną cechę przemysłowi częstochowskiemu. Obecnie znowa urządził p. Herbe fabrykę spinek i guzików z masy perłowej na kilkanaście warsztatów, robiąc w tej gałęzi konkurencyję fabryce p. Michała Grossman, istniejącej już od lat dwóch. Sądzą jednak, że sobie bardzo nie zaszkodzą, z tego względu, że zbyt dla tych wyrobów jest zawsze zapewniony, produkcja obydwóch fabryk stosunkowo niewielka, a konkurencja z zagranicą przy obowiązujących cłach ochronnych prawie nie istnieje. Fabryk takich Częstochowa śmiało mogłaby posiadać jeszcze kilka.

Pan Szymborski z gronem tak zwanych artystów dramatycznych zaczął rozpoczynać przedstawienia w miejscowym brudnym i niewygodnym teatrze. Prawdopodobnie wkrótce usłyszymy narzekania na brak poparcia, nieuczestniczenia do teatru i t. d. Słuszności jednak dużo tym skargom przyznać trudno, raz dlatego, że ogół miejscowy nie może się zadawałaić produkcyami talentów któregoś tam rządu, bo chociaż tak mieszka w Częstochowie, może mieć pojęcie o sztuce prawdziwej, powtórę gdyby nawet personel odznaczał się więcej wybitnymi talentami, pobyt w mieście tak strasznym, jakim jest budynek teatralny pani Zapalkiewicz, zatrzyma w domu nawet najwięcej zapalnego teatromana.

Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU I HANDLU.

DROGI BITE.

W sprawie utrzymania nowo-zbudowanych i nowo-budujących się szos w guberniach Królestwa Polskiego wkrótce podobno mają zapasnąć następujące postanowienia: Wszystkie szosy nowo-zbudowane, których długość nie przekroczy 100 i które łączą tylko miasta powiatowe, wreszcie przecinają terytorium tylko jednej guberni, mają być

po ostatecznem ich ukończeniu oddane w posiadanie władz odpowiedniej guberni, które obowiązane będą konserwować je z funduszy gubernialnych szosowych; szosy dłuższe nad 100 wiorst, a przytem łączące miasta gubernialne, wreszcie, gdy długość ich przecina kilka obwodów administracyjnych gubernialnych, będą powierzone zarządom komunikacji lądowych i wodnych. W każdym razie jest już pewnem, że szosy zbudowane kosztem skarbowym, oddane będą na użytek publiczny bez pobierania żadnych opłat taryfowych nawet na mostach i że oddzielne administracje dróg szosowych, wybudowane kosztem skarbu, utrzymywane nie będą.

DROGI WODNE.

Roboty około budowy portu teodozyjskiego rozpoczną się w końcu lata r. b. Do tego czasu budowa drogi żelaznej dżankowsko-teodozyjskiej będzie doprowadzona do takiego stanu, że można będzie przewozić nią materiały budowlane do portu. Koszt wszystkich budowli obliczono na 4,500,000 rubli. Roboty będą oddane drogą licytacyi, która odbędzie się w Petersburgu. Ministerium otrzymało już od towarzystwa żelaznej i przedsiębiorstw przemysłowych znaczną ilość podań o udzielenie gruntów dla urządzeń przystani, magazynów, składów i t. p.

DROGI ŻELAZNE.

Według informacji zasięgniętych w Petersburgu, roboty około przebudowy projektowanych linii kolejowych w granicach Królestwa Polskiego: Białostok-Lomża-Ostrołęka, Malkinia — (stacja kolej warszawsko-petersburskiej) Lomża i Malkinia-Ostrow w ciągu roku bieżącego prowadzone jeszcze nie będą, a cały projekt znajduje się w zawieszaniu i podobno ma uleść pewnym zmianom. Mianowicie ma być obmyślona nowa kombinacja komunikacyjna pomiędzy Lomżą, Ostrowem i Malkinią, przez wybudowanie pomiędzy punktami temi jednej linii, zamiast dwóch oddzielnych, zaczynających się w Malkini, a kończących się oddzielnie w Ostrowie i Łomży.

Kilku kapitalistów francuskich zawiązało spółkę w celu budowy t. zw. koleji

wicyalnych, czyli dojazdowych w Królestwie Polskiem. Spółka rzezoną projektuje już tego rodzaju kolej od Gąsina, stacji kolei nadwiślańskiej, do majątku Krasne. Odnowa miałaby około 30 wiorst długości i połączyłaby z drogą nadwiślańską dwie fabryki cukru. Łukowo i Krasiniec.

Ministerium spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę o zarządzie w sprawie monej pomocy dla urzędników i oficyalistów kolei, należących do głównego towarzystwa kolei ruskich, a w tej liczbie i dla kolei warszawsko-petersburskiej.

Kwestya zaprowadzenia wagonów z bufetami na kolejach żelaznych wkrótce już ma być załatwioną.

Celu skierowania zagranicznych ładunków z bożowicy, idących przezwaznie z Austrii wschodniej, na drogi żelazne południowo-zachodnie, zarząd tychże zamierza wysyłającym wydawać pożyczki na zboże. Będzie to pierwszy przykład wydawania pożyczek endozjemcom.

HANDEL.

„Russkija wiadomosti” donoszą, że przemysłowcy francuscy urządzają bezpośrednią komunikacyę towarową między Paryżem i Azją środkową, z omińnięciem Niemiec, przez Odessę, gdzie będzie skład centralny. Kupey odessy postanowili wobec tego wybudować giełdę towarową.

Badania statystyczne dokonane z polecenia ministerium skarbu i dóbr państwa wykazały, że ceny zboża (w porównaniu z szóstym dziesięcioleciem) na wszystkich rynkach spadły o 25%, jednocześnie zaś ceny produktów zwierzęcych podniosły się o 42%, przyczem popyt na te produkty stale przewyższa podaż.

W tych dniach pełnomocnik rządu chińskiego zawarł kontrakt z firmą Rotszylda na dostawę do Chin znacznej ilości nafty i przetworów naftowych z Baku. Dostawa rozpocznie się w miesiącu przyszłym.

PIENIĄDZE.

Zarządy pocztowo-telegraficzne otrzymały rozporządzenie, aby nie przyjmowały srebrnych monet przedziurawionych przy sprzedaży marek, oraz przy przyjmowaniu depesz.

91) Emil Zola.

PIENIĄDZ.

Tłumaczyła M. L.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 88).

Gdy skończyła, podniósł głowę i spojrział na nią swemi wielkimi, zgaszonymi oczami.

— No i cóż? Cóż to mnie wszystko obchodzi, co pani mi tu opowiada?

Tak doskonale udał obojętność, że baronowa spojrziała nań zdumiona.

— Ależ, zdaje mi się, że pańskie stanowisko żniżkowca...

— Ja? Któż to pani powiedział, że ja gram na żniżkę? Ja nigdy na giełdę nie chodzę, ja wcale nie gram... Wszystko to jest mi zupełnie obojętne.

Mówił to z taką niewinnością, że baronowa, zachwiała, przerażona, byłaby mu w końcu uwierzyła, gdyby nie zbytnia obojętność i naiwność tonu, z jakim do niej przemawiał. Najoczwiejszej, drwił sobie z niej, pogardzał wszystkiem, jak człowiek niemający żadnych pragnień.

— A teraz, kochana przyjaciółko, mam bardzo mało czasu i jeżeli mi nie masz nic innego do powiedzenia...

Wyrzucił ją poprostu za drzwi. Baronowa, oburzona, zbuntowała się.

— Ufałam panu, przemówiłam pierwszą... To siła zastawiona na mnie... Obiecacie mi pan, jeżeli ci będą użyteczną, odplacić mi wzajemnością, dać jaką radę...

Gundermann wstał i przerwał jej. Na ustach jego, który się nigdy nie śmiał, zaigrał drwliwy półśmieszek; to brutalne oszuka-

nie młodej i ładnej kobiety wydało mu się bardzo zabawnem.

— Radę? Ależ ja rady mojej nie odmawiam, piękna przyjaciółko moja... Posłuchaj mnie uważnie: nie graj, nie graj nigdy. Zbrzydniesz od tego — kobiecie z grą nie do twarzy.

Gdy baronowa wyszła oburzona, zamknął się z dwoma synami i zięciem, porozumiał się z nimi, posłał natchmiast do Jacoby'ego i innych agentów, ażeby przygotować wielki krok żartejczy. Plan jego był bardzo prosty; postanowił zrobić to, czego mu dotąd wzbraniała ostrożność wobec nieświadomości prawdziwej sytuacji. Uniwersalnego: zniżyć rynek obłryzmiemi sprzedazami; mógł to uczynić teraz, gdy wiedział, że Uniwersalny już nie ma środków, że nie jest w stanie dłużej podtrzymywać zwykły. Wyprawł batalion rezerwowy swoich miliardów, jak generał, który chce zakończyć walkę i którego szpiegi zawiadomili o słabej stronie nieprzyjaciela. Narzeczcie logika zatrzymuje; każde podniesienie akcji winno rzeczywiście wartość, jaką posiada, winno być potępnem.

Tego dnia właśnie, około godziny piątej po południu, Saccard przecuciemie sprzedany o niebezpieczeństwie, udał się do Daigremont'a. Był silnie rozgorączkowany, czuł, że chwila pobicia żniżkowców, jeżeli nie zechce być sam pobitym, powinna nadejść jaknajszybciej. Pracował nad obrzytą ideą otrzymania sześciuset milionów, celem zdobycia świata całego.

Daigremont przyjął go ze zwykłą uprzejmością w swoim książęcym pałacu, pełnym cennych obrazów i całego przepychu, pokrywającego co dwa tygodnie wygrywanymi na giełdzie pieniędzmi; zresztą nikt napewno nie wiedział, co tam było prawdziwego pod tym pozornym zbytkiem, każ-

dej chwili mogącym zniknąć przy najmniejszej zmianie losu.

Dotąd Daigremont nie zdradził jeszcze Uniwersalnego, nie chciał sprzedawać akcji, okazywał bezwzględna ufnosć szczerego ze swego stanowiska gracza na żniżkę, zwłaszcza, że z gry tej ciągnął grube zyski. Nawet po ostatniej likwidacyi 15 nie zawahał się, przekonany, jak mówił, że zwykła znów nastąpi; śledził wszakże dobrze sytuacyę, gotów każdej chwili przy pierwszym poważnym symptomacie przejść do obozu nieprzyjacielskiego. Wizyta Saccard'a, nadzwyczajna energia ostatniego, obzrymia idea zakupienia na rynku wszystkiego, wprowiły go w istotny zachwył. Było to szaleństwo, ale czyż wiele ludzi, finansistów, wojowniczy, nie osiągaia nieraz zwycięstwa szaleństwem tylko? Przyrzekł mu pomoc zaraz od jutra. Pojdzcie do Delarouque'a, swego agenta; potem zobaczy się z kilku przyjaciółmi i utworzy rodzaj syndykatu, który przyniesie posilki. Jego zdaniem, można z tego nowego korpusu liczyć na jakieś sto milionów. To wystarczy. Saccard, promieniący, pewien zwycięstwa, natchmiast ułożył plan kampanii, krok niezwykłej śmiałości; zapożyczony od najblawniejszych wódzów: najpierw na początku giełdy małeńka utarczka dla przyciągnięcia żniżkowców i wzbudzenia w nich zaufania; następnie, jak im się ten pierwszy krok uda, gły kursy spadną, przybycie Daigremont'a i jego przyjaciół z wielką artylerją, z temi niespodziankami milionami, wysadzenie żniżkowców z siodła i zwycięstwo. Będzie to ruina, klęska. Obaj rozstali się, żegnając uściskiem dłoni, z uśmiechem triumfu na ustach.

W godzinę później Daigremont szedł właśnie ubierać się do obfudu, gdy zaanonsowano mu drugą wizytę. W tem całym

zamieszaniu baronowa Sandorf powzięła myśl porażenia się jego. Kiedyś mówiono, że była kochanką Daigremont'a; ale w rzeczywistości istniała między nimi tylko przyjazna poufałość. Oboje byli zbyt chytry, przebiegli, zanadto dobrze się rozumieli, ażeby się wiazał wzajemnym stosunkiem. Baronowa opowiedziała mu o swoich obawach, o wizycie u Gundermanna, o jego odpowiedzi; zdradę swoją wskazuje zatała. I Daigremont, rozweselony, bawił się, nie objaśniając jej również, sam gotowy uwierzyć, że Gundermann mówił prawdę, twierząc, że nie gra na żniżkę. Bo czyż to można zresztą cośkolwiek wiedzieć? Ta giełda to las istny, ciemny, gęsty, w którym idzie się tylko po omacku. A jeżeli się ma ochotę słuchać wszystkiego co mówią, jedne wiadomości sprzeczne z drugimi, wśród tych ciemności, to można sobie kark skrócić napewno.

— A więc — zaczęła trwożliwie — nie mam sprzedawać?

— Sprzedawać, a to poco? Także szaleństwo! Jutro będziemy panami, Uniwersalny podniesie się do trzech tysięcy stu. Niech pani nie traci odwagi; cokolwiek się stanie, będzie pani zadowolona z ostatniego kursu... Więcej nie pani powiedzcie nie mogę.

Baronowa odjechała. Daigremont zaczął się nareszcie ubierać, gdy odgłos dzwonka oznajmił mu trzecią wizytę. A! tego już nie przyjmie. Gdy mu jednak oddano kartę Delarouque'a, kazał go natchmiast przyjąć. A ponieważ agent z nią bardzo zniższoną przagnął się z nim jaknajszybciej rozmówić, odesłał lokaja, sam już zawiązując sobie biały krawat przed wysokim lustrem.

PRZEMYSŁ.

× Kapitaliści zagraniczni mają złożyć wkrótce na Nowej Przędze pod Warszawą fabrykę octu zbożowego i w tym celu zakupili już plac odpowiedni.

× Jeden z kapitalistów miejscowych otwiera w Warszawie przy ulicy Zaokopowej nowy zakład białoskórnicy, który wyrabiać będzie lepsze gatunki skór cienkich i sańsów.

× Założoną niedawno przez przemysłowca miejscowego pod Warszawą, za rogatką wolską, fabrykę parową ostrych narzędzi stalowych obecnie powiększono, przez puszczenie w ruch nowego oddziału fabrycznego z osobnym motorem. Fabryka zatrudnia już 200 robotników.

× Wielka plantacja krzewów porzeczkowych ma być założona za rogatką jerozolimską pod Warszawą. Właściciel posesji zawarł umowę o dostawę większej ilości owoców do fabryki win z jagód porzeczkowych, która otwarta będzie w Warszawie w jesieni.

× Opinia, wyrażona przez producentów cukrowniczych Królestwa w przedmiocie ścisłego określenia, co uważać należy za rafinadę, uzyskała zupełną aprobatę p. ministra skarbu. Opracowany na mocy powyższego orzeczenia projekt wniesiono już do rady państwa, w osobnie zaś jego powiedziano, iż dodatkowa opłata ma być w stosunku 40 kop. od puda rafinady, za który uważać należy cukier biały wszelkiej formy i spoiłości, odrębny od maczki, składającej się z kryształów w masie sypkiej.

× Istniejący od pół wieku młyn parowy J. G. Blocha, dawniej bankowy, zamknięto w dniu 17 b. m.

× Onegdaj nad ranem wybuchnął pożar w posesji oznaczonej numerami: 11-ym i 13-ym, przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie. Spłonął cały budynek frontowy, w którym mieścił się: na parterze fabryka gwóźdźi Neppa, na pierwszym piętrze niezupełnie jeszcze urządzona fabryka wstążek braci Rejcher, a na drugim piętrze czynna, zatrudniająca kilkanaście robotników, fabryka wstążek Haskeła i Szepskiego. Straty obliczane są na 25,000 rubli. Posesję tę już czwarty raz w ciągu lat kilku nawiedził pożar. Po przedostatnim pożarze właściciel, p. Jonas Susman, zaprowadził w niej ogólny motor i wynajmował lokale wraz z silną porażającą drobnym fabrykantom i rzemieślnikom, tak, że mieściło się w niej około 10 rozmaitych zakładów przemysłowych.

UBEZPIECZENIA.

× Towarzystwo ubezpieczeniowe „Rosya” wydaje w roku bieżącym dywidendę w stosunku 4%, to jest po 10 rubli od akcyj.

WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

× Towarzystwo popierania żeglugi handlowej zamierza starać się w władzy o założenie wyższych szkół żeglugi i o wydawanie dyplomów na stopień mechaników do zarządzania morskimi maszynami parostatkowymi. Szkoła taka byłaby najwięcej pożądana na południu Rosji.

× We wsi Podgaj, w pow. rosińskim (gub. kowieńskiej) w dobrach p. Iwanowicza otwarto szkołę wyrobni masła, na której utrzymaniu departament rolnictwa wyznaczył rs. 2,550 rocznie.

WYSTAWY.

× W poniedziałek odbyło się w Warszawie ogólne zebranie przemysłowców zainteresowanych w wystawie środkowo-azjatyckiej w Moskwie. Przewodniczący zawiadomił zebranych, że b. sekretarz muzeum, p. Adolf Kossowski, tytułem odszkodowania strat, jakie poniesli przemysłowcy, skutkiem nieogładnej jego gospodarki, ofiarowuje rs. 1,000 do podziału między nich, komisja reprezentacyjna zaś ze swej strony udziela rs. 400. Z grona wystawców posypały się zarzuty przeciwko zarządowi muzeum, który reprezentujący będąc prywatnym przedsiębiorstwem, udzielił blankietów i pieczęci urzędowych. Przemysłowcy byli przekonani, że reprezentuje ich na wystawie muzeum, a nie osoba prywatna, w przeciwnym razie byłby usunęli się niezadowolony od uczestnictwa. Postawiono wniosek, aby ta uwaga była zapisana w protokół i zakomunikowana zarządowi muzeum, dla którego ma być nauką i wskazówką, jak postępować należy na przyszłość. Komisję reprezentacyjną, której istnienie zebranie uznało za konieczne, stanowią obecnie: przewodniczący — p. Jerzy Aleksandrowicz, członkowie — pp.: adwokat Małkowski, Sempolowski, Tadeusz Zaleski, Władysław Lepert, Stanisław Natusohn i Marcyurj Wortman. W dalszym ciągu zakomunikowano obecnym niepokojące zawiadomienie komitetu moskiewskiego, że tylko te okazy z Królestwa będą przyjęte, których wystawcy złożą dowody, że mają na nie zbyt w Azyi środkowej, lub że są wyrabiane z materiałów środkowo-azjatyckich. Dla wystawców tutejszych jest to tem

bardziej nie na rękę, że wszystkie ich okazy są już wysłane do Moskwy. Komisja reprezentacyjna wszakże ma nadzieję załatwić tę sprawę pomyślnie dla przemysłowców naszych.

× Wystawa okazów uprawy lniny w Smoleńsku, otwartą będzie we wrześniu r. b. W celu poparcia rozwoju uprawy lniny, ministerjum dóbr państwa przeznaczyło dla wystawców następujące nagrody: 1) 1 duży i 1 mały srebrny medal i 2 brązowe medale za włókno oczyszczone i takiesame nagrody za nasienie do siewu; 2) 2 brązowe medale i 10 listów pochwalnych za len niemielony i olej lniany. Dla otrzymania nagrody ministerjum, przedstawione okazy powinny odpowiadać wyrobom rzeczywiście produkowanym w danym gospodarstwie i znajdującym się w handlu.

× W roku przyszłym ma być urządzona w Petersburgu wystawa rysunków w technicznych wykonanych przez kobiety i tudzież okazów pracy kobiet w których malarstwo zastosowane jest do różnych celów przemysłowych.

Wiadomości ogólne.

Na organy. Panie tutejsze, wyznania ewangelickiego, w tych dniach rozpoczęły zbieranie składek pieniężnych na zakupienie do nowobudującego się kościoła św. Trójcy nowych organów. Terazniejsze organy, jakkolwiek dobre, jednakże dla powiększonej świątyni są zamale.

Ucieczka agenta. W tych dniach agent firmy Ortmana w Wiedniu, R., zainkasował u klientów tej firmy w Łodzi około 5,000 rubli, z któremi niekiedy niedawno dokąd. Interpelowani o zapłatę należności zawiadomili, że uiszcili taką rzeczonym agentowi. Na skutek tych zawiadomień przybył do Łodzi prokurent firmy Ortmana w celu uregulowania interesów i zapobieżenia dalszym nadużyciom.

Ujęty. Jednego z rabusiów, którzy napadli niedawno na mieszkanie p. Izidora Bluma, w domu Frydrycha przy ulicy Władzkiej, policyja tutejsza wykryła i aresztowała. Jest nim niejaki Wieczorek, którego pani B. poznała. On to właśnie trzymał nad jej głowę rewolwer. Spodziewać się należy, że schwytaną ptaszek wspięła, kto byli jego towarzysze.

Dla chorego Józefa Zawadzkiego na koszty leczenia w Busku rs. 2 złożył w administracji naszego pisma p. K. M.

Z sądu. W przedalni welny przy ulicy Dzielnej pod Nr 1423 p. Juliusza Joba pracowała robotnica Żetalka, której wymówiono zajęcie na dwa tygodnie naprzód. Po odrobinie jednak pierwszego tygodnia, majster tej fabryki H. pobit Z. i kazał jej natychmiast opuścić fabrykę. Ojciec wydalonej, Łukasz Żetalka, wystąpił z powództwem do sędziego pokoju 2 rewiru m. Łodzi przeciwko właścicielowi przedalni, prosząc o zobowiązanie go do zapłacenia na korzyść jego córki rs. 7 kop. 20 wynagrodzenia. Sędzia pokoju, mając na uwadze powyższe dane, zasądził powodowi rs. 3 kop. 60, jako wynagrodzenia za jeden tydzień pracy i rs. 10 kosztów sądowych.

Tenże sędzia w dniu wczorajszym rozpatrywał sprawę karną przeciwko Lejzorowi Feiermanowi i Surze Boruchowicz oskarżonym o tajne utrzymywanie przytulni dla kobiet złego prowadzenia. Oskarżenie brzmi jak następuje: W domu spadkobierców Jakóba Nelera pod Nr 1398 przy ulicy Cegielińskiej, o trzy domy sąsiadujących z gmachem gimnazjalnym, oskarżeni utrzymują sekretne przytulnie, w którym szerzą demoralizację. Już przed kilku miesiącami policyja wykryła miejsce to i utrzymującego takowe Lejzora Feiermana pochwyciła do odpowiedzialności. Sąd wówczas skazał go na miesiąc aresztu. Po wycierpieniu tej kary nieoprawny P. kontynuował zakazane swe rzemiosło, ale już w spółkę z niejaką Boruchowicz. Policyja dowiedziawszy się o tem, znowu wystąpiła z procesem, żądając ukarania obojga i wyprowadzenia się ich z domu, w którym mieszkali. W sądzie wyjaśniono się, że oskarżeni za dwie, male, wilgotne izby w suterenach płać komornego 120 rs. rocznie. Świadkowie potwierdzili oskarżenie, sędzia pokoju przeto wydał wyrok skazujący na miesiąc aresztu każdego z oskarżonych i nakazujący im wyprowadzić się wraz z wszystkimi znajdującymi się przy nich osobami z domu Necherów.

Święta „Pesach” u Izraelitów rozpoczęły się wczoraj wieczorem.

Z rusztowania. Onegdaj z rusztowania przy budującym się pałacu p. Heinza w Kadogoszczu spadł robotnik z wysokości trzeciego piętra i potknął się silnie. Wypradek nastąpił z powodu zalamania się deski, którą robotnicy przez nieuwagę przypalili, a obawiając się potem nieprzyjemności, odwrócili na drugą stronę.

Niebezpieczne uderzenie. W tych dniach robotnik fabryczny, Józef M., w bóje, uderzył kijem w rękę kolegę swego, Franciszka Kwapińskiego; ręka natychmiast sil-

nie nabrzmiała i obecnie zachodzi potrzeba odjęcia jej przy ramieniu.

Sztuczki rzemieślników. Ulicą Spacerową dążyła do domu pani X. Nagła około niej zjawili się dwu wyrostków, którzy zamierzali sięgnąć jej do kieszeni, lecz apstrzeższy, że zauważył to jeden z przechodniów, odstąpili od zamiaru i z miłą błagalną wyścignęli dlonie, prosząc o datkę. Gdy pani X. kazała im odejść, jeden z wyrostków popchnął jej silnie z tyłu w plecy. Popchnięta upadła w rynsztok i silnie się potknęła, wyrostki zaś uciekli bezkarnie.

Kradzież. Onegdaj rano policyja schwytała, przy odrywaniu szatyby od drzwi wejściowych jednego z domów przy ulicy Zielonej, młodego człowieka, którego aresztowała.

* Według ogłoszonego w „Prawit. wieśniku” Najwyższej zatwierdzonego rozkazu ministra wojny, do ewiczeń jesiennych w roku bieżącym będą powołani zaliczeni obecnie do zapasów: 1) żołnierze, którzy wstąpili do wojska w r. 1886 i służyli w służbie czynnej krócej niż rok lub dwa lata (w charakterze jednoročných), lub na prawach terminu skróconego, lub wreszcie ochotnicy, — słowem wszyscy zaliczeni do zapasu wprost z armii czynnej, którzy służyli krócej niż trzy lata; 2) żołnierze, którzy wstąpili do wojska w r. 1881 i pozostawali w służbie czynnej trzy, cztery lub pięć lat, — słowem wszyscy zaliczeni do zapasu wprost z armii czynnej lub z urlopników, którzy przesłużyli dłużej niż trzy lata. Ewiczenia dla żołnierzy, którzy służyli w artylerji polowej fortecznej lub w piechocie według terminów ad 1) będą trwały 21 dni; ewiczenia zaś dla żołnierzy, którzy służyli według terminu ad 2) będą trwały 14 dni. Ewiczenia rozpoczyna się 22-go września we wszystkich okręgach wojskowych Rosji europejskiej, zaś drugiego października w okręgu kaukaskim.

* Na mających się odbyć w Petersburgu ogólnych zebraniach akcyonaryuszów towarzystwa ubezpieczeń, ma być podniesiona kwestya wydawania corocznych subsydiów w strażom ogólnym i ochotniczym tych miast, w których te straże odznaczyły się swą działalnością, oraz wydawania jednorazowych subsydiów świeżo powstającym strażom ogniowym ochotniczym.

* Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum skarbu złożył niebawem w radzie państwa projekt prokuratorji finansowej na wzór podobnych instytucji, istniejących w Austrii i Włoszech.

* „Birżewia wiadomości” notują pogłoskę, według której ministerjum oświaty opracowuje podniesiony w roku zeszłym projekt ustanowienia oddzielnego uniformu dla uczniów w wszystkich prywatnych zakładach naukowych w Rosji, podległych ministerjum oświaty.

* Ministerjum dóbr państwa wyjednalo fundusz potrzebny na zorganizowanie w państwie 97 stacyi meteorologicznych, które nadsyłać będą codziennie drogą telegraficzną szczegóły i wiadomości wskazane przez centralne obserwatorium fizyczne.

* „Peterb. wiadomości” donoszą, że przy departamencie leśnym utworzono specjalną komisję, której polecono opracowanie środków do ograniczenia kradzieży leśnych i dania możności właścicielom nabywać materiały leśne legalnie po taniej cenie.

Warszawa.

Na ostatnim posiedzeniu rady ogólnej uniwersytetu warszawskiego zatwierdzeni zostali: Kazimierz Zieliński w stopniu rzeczywistego studenta fakultetu filologicznego; Józef Krajewski i Stanisław Mysłkowski — w stopniu geometry klasy 2-jej, Władysław Wolf — w stopniu kandydata nauk prawnych, Michał Bobruk, Stefan Buchowiecki, Wacław Wesolowski, Stanisław Galicki, Adolf Swidwiński, Piotr Skwara, Julian Filleborn, Adam Chojko, Ksawery Taczanowski, Jakób Freukel — w stopniu lekarza, Anatoliusz Abutkow i Jan Jaskłowski — w stopniu lekarza powiatu. Wybrani zostali: Władysław Garliński na ordynatora etatowego kliniki oftalmicznej; na nadetatowych ordynatorów kliniki psychiatrycznej — Dymitr Kotelewski, terapeutycznej szpitalnej — Józef Weber, akuszeryjnej — Jan Wisznicki. Na nadetatowego laboranta przy katedrze farmacji przedstawiono p. Aleksandra Beckera, prowizora farmacyi.

W ciągu roku ubiegłego uniwersytet warszawski przyznał stopnie naukowe: doktora medycyny 3 osobom, doktora nauk fizyczno-matematycznych 2, lekarza 78, z których 11 z odznaczeniem, na lekarza powiatowego złożył egzamin 15, prowizora farmacyi 26, aptekarskich pomocników 64, z tych 3 z odznaczeniem, na stopień dentysty 9, akuszerski 10 i na geometryi klasy 1-jej dwóch, klasy 2-jej trzech. Stopień kandydata nauk prawnych uzyskało 18 studentów, nauk filologicznych 1 i fizyczno-matematycznych 4; rzeczywistego zaś studenta: 70 studentów z wydziału prawnego, 12 z wydziału matematycznego i 4 z filologicznego.

Na skutek przedstawienia władzy miejskiej. Najwyższej pozwolono powiększyć fun-

dusz gratyfikacyjną dla straży ogniowej warszawskiej z rs. 1,000 na rs. 3,000.

Egzaminy na stopień felczera w warszawskiej szkole felczerskiej zaczęły się w dniu 29 maja.

Liczba członków warszawskiego towarzystwa dyklistów powiększyła się w roku zeszłym ze 175 do 236, a majątek wzrósł o 1,840 i wynosi obecnie 7,388 rs. Towarzystwo miało dochodu 7,061 rubli 26 kop., a wydatków 5,211 rubli 85 kop. W ciągu roku zeszłego odbyto wycieczek 689 i przejechano na welocepedach około 30,000 wiorst.

Termin apelacyi głosnej sprawy Holcbergera i Ryttenberga, oskarżonych o kontrabandę, oznaczyła izba sądowa na dzień 29 b. m.

Lublin. Na odbytem w dniu 15 b. m. ogólnem zebraniu członków zamkniętej w początkach roku bieżącego resursy kupieckiej postanowiono ostatecznie zlikwidować wszelkie jej interesy w ciągu piętnastu miesięcy, do czego wybrano specjalną komisję z pięciu członków i dwóch zastępców, tymczasem zaś z sali, byleby resursy korzystała na zarządek teatru w razie potrzeby do czasu ekspiracyi kontraktu na lokal.

Busk. Otwarcie zakładu zdrojowego siarczano-słonego w Busku nastąpi dnia 20 maja, zamknięcie zaś dnia 20 września.

Petersburg. W roku bieżącym upływa 25-lecie działalności adwokackiej p. Włodzimierza Spasowicza i z tego powodu zawiązał się w Petersburgu komitet, składający się z adwokatów: Olszanowskiego, Malhomme'a; Knolla i innych, w celu przygotowania uroczystego obchodu tego jubileuszu. Jednocześnie powstała myśl, aby uczcić zasługi Spasowicza jako literata, gdyż w roku bieżącym upływa 40 lat jego działalności na polu piśmiennictwa.

TEATR I MUZYKA.

* Na benefis utalentowanego artysty naszej sceny, p. Czesława Janowskiego, odegraną będzie jutro w teatrze „Victoria” ostatnia komedia Michała Bałuckiego: „Klub kawalerów”. Szuka ta, grana w Warszawie w teatryku „Vodeville”, cieszyła się ogromnem powodzeniem w ciągu całego sezonu letniego.

ROZMAITOŚCI.

* **Kraków.** Wydawnictwo „Sportu”, tygodnika instruktoryjnego we wszystkich galeziach sportu rozpoczyna w Krakowie p. Zygmunt Prawdzie Mecliszewski. — Szkoła techniczno-przemysłowa krakowska wprowadziła obowiązkowy kurs o budowlach drogowych i wodnych.

* **Lwów.** Zawiązuje się we Lwowie „Stowarzyszenie lokatorów” mające na celu: umieszczenie członków w przyzwoitych i zdrowych mieszkaniach we własnych domach; ułatwienie budowy domów zgłaszającym się członkom; oddawanie im domów na własność po spłaceniu kosztów; udzielanie zaliczek na urządzenia domowe etc. Działalność tego towarzystwa rozpocząć się będzie także na łone miejscowości Galicyi. — Rozpoczęto już budowę teatru letniego na t. zw. „Walach gubernatorskich”. Roboty mają być ukończone w pierwszych dniach czerwca; teatr pomieści do 800 osób.

* **Testament ks. Napoleona.** Ogłoszona treść testamentu ks. Hieronima zawiera następujące szczegóły: Uniwersalnym sukcesorem ustanowil księża syna swego Ludwika. Córka Letycya otrzymała już wszystko przy zawarciu małżeństwa. „Synowi Wiktorowi, który jest zabójcą i wicherzydelem, nie pozostawiam nic”. „Zonie Klotyldzie nie pozostawiam nic z mego majątku, ponieważ ma rocznej renty 200,000 fr. Zresztą z żoną żyjemy w rozłączeniu, spowodowanym jej wyjątkiem woli”. Zapisuje cały majątek synowi Ludwikowi mam nadzieję, że żona moja, jako matka, nie będzie temu przeszkadzała”. Zakończenie testamentu brzmi: „Chcę być pochowanym w Paryżu w pałacu Inwalidów. Gdyby spełnienie tego było niemożliwe, chcę być pochowanym na Korsyce. Synowi Ludwikowi zalecam, aby pozostał wiernym moim przekonaniom politycznym i religijnym. Są one wierne trójcy tryjny mego Napoleona I”.

* **Katastrofa na morzu.** Z San Francisco donoszą, iż parowiec angielski „Saint Catharis” uległ rozbiciu przy brzegach wysp Karolinskich. Dziewięćdziesiąt osób znalazło śmierć na dnie morza.

* **Romantyczne koleje.** Towarzystwo pezetenskie zajmując obecnie celkawa afera miłostki, której rezultatem ostatecznym ma być połączenie kochanków. Hrabia M. Zichy, brat generała-intendenta węgierskiego, zakochał się przed kilku laty w pewnej żydówce, nazwiskiem Adelajda Steinfeld i przagnął ją zaślubić, będąc jednak znanym musiał uprzednio otrzymać rozwód z pierwszą małżonką swoją — pewną daną wielkiego świata węgierskiego. Ojciec Adelajdy jednak nie chciał zerwać na podobny związek i zmusił córkę swoją do zaślubienia pana Girska, bogatego bankiera pezetenskiego. Dopiero na toż śmierci obojga

BILANS BANKU HANDLOWEGO W ŁÓDZI

WINIEN.

po dzień 19 (31) grudnia 1890 roku.

MA.

	Ruble i kopiejki			Ruble i kopiejki	
1 Gotowizna w kasie		93,500 99	Kapitał zakładowy:		
2 Pożyczki na zastaw:			6,000 sztuk akcji po rs. 250 . . .	1,500,000	—
a) papierów państwowych	1,885	—	Fundusz rezerwy	413,577	18
b) listów zastawnych przez rząd nieporęczonych	1,275	3,160	Rachunki przekazowe:		
3 Skup weksli opatrzonych conajmniej dwoma podpisami		1,221,011 72	a) za okazaniem	205,318	36
4 Papiery procentowe własne:			b) za 7-dniowym wypowiedzeniem	145,985	12
a) państwowe	23,421	77	Wkłady procentowe:		
b) przez rząd nieporęczone:			a) terminowe	170,716	39
1) listy zastawne . . . rs. 29,457.54			b) bezterminowe	20,619	13
2) udziały . . . rs. 3,390.—	32,847	54	Korespondenci:		
5 Papiery procentowe funduszu rezerwowego: państwowe i przez rząd gwarantowane		413,294 01	a) Ich rachunki (loro):		
6 Korespondenci:			1) sumy do ich dyspozycji rs. 696,184.98	713,176	98
a) Ich rachunki (loro):			2) weksle do inkasowania . . . rs. 16,992.—		
1) należności zabezpieczone przez:			a) Rachunki Banku (nostro):		
a) papiery państwowe . . . rs. 13,968.77			sumy należne od Banku	888,837	12
b) listy zastawne i akcje . . . rs. 36,172.76			Procenta zwrotne na rok 1891	35,268	19
c) weksle z dwoma podpisami rs. 885,026.78			Sumy przechodnie	114,156	52
2) sumy do dyspozycji banku (on call) . . . rs. 711,975.37	1,647,143	68	Rachunek zysków i strat	196,046	99
b) Rachunki Banku (nostro):					
sumy do dyspozycji (on call)	54,631	62			
7 Traty i weksle zamlejsowe		714,513 47			
8 Nieruchomość		60,000 —			
9 Rachomość		1,715 46			
10 Koszta urzędzenia		2,965 86			
11 Rozchody podlegające zwrotowi		351 35			
12 Sumy przechodnie		135,144 51			
		4,403,701 98		4,403,701 98	

Rachunek zysków i strat Banku Handlowego w Łodzi

WINIEN.

po dzień 19 (31) grudnia 1890 r.

MA.

	Ruble i kopiejki			Ruble i kopiejki	
Koszta handlowe:			Pozostałość zysku z r. 1889 . . .	5,880	—
Pensye, księgi, ogłoszenia, koszta podróży, podatki, lokal, światło, opał i różne wydatki . . .		46,939 64	Wpływy na dawnej odpisane straty . . .	663	46
3% podatek dodatkowy za 1890 r.: Na zasądzie zysku z roku 1889 . . . rs. 186,756.38.		5,597 29	Procenta:		
Odpisywania:			od weksli dyskontowanych	129,313	64
10% z kosztów ruchomości i urzędzenia		520 15	od pożyczek na papiery publiczne . . .	242	37
Straty:			od papierów procentowych własnych z rachunków bieżących . . . rs. 7,738.82	2,111	14
Należność nie dająca się zrealizować . . .		288 96	procenta od konto-korrentów i prowizya . . .	24,968	38
Zysk:			po potrąceniu:		
z roku 1890 . . . rs. 190,166.99			procentów od wkładów procentowych: wr. 1889 wypłacono rs. 5,063.90		
pozostałość z r. 1889 . . . 5,880.—	196,046	99	do zapłacenia pozostaje 2,316.44 rs. 7,380.34		
należy rozdzielić jak następuje:			procentów z rachunków przekazowych . . .	12,223	45
10% na fundusz rezerwy . . .	19,016	70	Dochód z nieruchomości . . .	19,603	79
5% na korzyść Rady . . .	9,508	35	Prowizya:		
2% na Zarządu . . .	3,803	34	z inkasowania weksli . . .	5,371	89
15% na fundusz kasy przeznaczonej dla urzędników w myśl § 64 Ustawy od rs. 37,838.60	5,675	79	od obrotów rozmaitych . . .	6,164	02
Dywidenda na 6000 sztuk akcji pod rs. 25 — 10%	150,000	—	Zysk na kursie:		
Do przeniesienia na rok 1891 . . . 8,042 81	196,046	99	od papierów publicznych . . .	2,940	10
		249,393 03	od dewiz różnych (włącznie z procentami)	80,003	—
				82,943	10
				249,393	03

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Управление Лодзинской-Фабричной желѣзной дороги доводит до всеобщаго свѣдѣнія, что нижепоименованные неостребованные получателями по 4 (16) Апрѣля дня 1891 года товары, въ случаѣ неавки владѣльцевъ оныхъ въ теченіи срока, указанного въ статьѣ 20 Высочайше утвержденного общаго Устава Россійскихъ желѣзныхъ дорогъ, будутъ проданы съ публичнаго торга на станціи Лодзь, по истеченіи со дня настоящей публікаціи трехъ мѣсяцевъ.

№ вѣдѣльцѣ	Время прибытія	Станція	Фамилія	Фамилія	Число ящиковъ	Наименованіе	Вѣсъ
	годъ, мѣсяць и число	отправленія	отправителей	получателей		груза	Пуд. фунт.
684	Января 28 (Февраля 9)	Заверце	К. Фуксъ	I. Вейнбергъ	200	Рамки бумаж.	100 —
3902	Января 8 (20)	Варшава н. с.	Населскій	Предъявитель	1	Шпалы	1 12
3906	" 8 (20)	"	"	"	1	"	1 15
6444	" 17 (29)	"	Росенбахъ	"	1	Галантерейн.	2 12
7916	Января 21 (Февраля 2)	"	Населскій	"	1	Шпалы	1 35
8818	" 26 (7)	"	М. Ратаевъ	Росенбахъ	1	Галантерейн.	5 15
10382	" 31 (2)	"	Смульскій	предъявитель	1	Кандиторскій	19 32
12480	Февраля 7 (2)	"	Смульскій	Маняб. и Голь.	12	Желез. трубы	28 35
12982	" 8 (20)	"	Цукурваръ	предъявитель	2	Возлы	6 25
13704	" 10 (22)	"	Ленинъ	"	3	Книжки	4 5
14535	" 13 (25)	"	Цыгановичъ	"	3	Обрѣзки сукон.	1 05
623	Января 30 (Февраля 11)	" городъ	Населскій	"	1	Шпалы	6 17
5490	Декабря 15 (27) 1890	"	Кузовскій	Фейнбергъ	3	Стобы деревни	2 10
95	Декабря 12 (Января 10)	"	Вейселевъ	предъявитель	2	Мебель	9 35
192	Января 28 (Февраля 9)	Вресья	Витковскій	"	2	Табачныя коробки	3 10
99	Февраля 1 (13)	Бѣла	Минцъ	"	1	Грязь	13 10
15571	" 16 (28)	Островскі	Гешингтонъ	"	7	Мѣшныя порож.	1 20
380	Января 28 (Февраля 9)	Минскъ	Луры	"	1	Пуш. гусиный	1 20
328	" 28	"	Эбигъ	Познанскій	1	Мануфактура	2 25

Wydawca Stefan Kossuth. — Redaktor Bolesław Knichowiecki

Дозволено Цензурою 11 Апрѣля 1891 г.

W drukarni „Dziennika Łódzkiego”.

Byrekeya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Обвѣщеніе.

Podaje do powszechnej wiadomości, że do listów zastawnych Seryi III tutejszego Towarzystwa Kredytowego, niewylosowanych, poczynając od dnia 8 (20) maja r. b. wydawane będą bez żadnej opłaty, nowe arkusze kuponowe na następne lat 10 to jest od 1891 do 1901 r., a to w kasie Towarzystwa Kredytowego tutejszego w mieście Łodzi w domu pod № 427, jak również w Banku Handlowym w Warszawie i w domu Bankierskim H. Wawelberg w Sankt-Petersburgu w domu № 25 na Newskim Prospekie.

Posiadacze zatem wyżej wymienionych listów zastawnych, dla pozyskania nowych arkuszy kuponowych, raczą w miejscach wyżej wskazanych, składać takowe przy deklaracji; na odbiór listów składanych, wydane będą kwity sznurowe wskazujące kiedy po odbiór złożonych listów, wraz z dołączonymi arkuszami kuponowymi, zgłosić się będą mogli; przy odbiorze zaś takowych, pozyskany kwit należy zwrócić, a pokwitowanie z odbioru listów i kuponów na deklaracji dopełnić.

Испекторъ Лодзинскаго Александровскаго 4-хъ класснаго городского училища

въ виду близкаго ограниченнаго количества открывающихся съ началу свободныхъ вакансій во вѣренномъ ему училищѣ, доводитъ до свѣдѣнія лицъ, желающихъ воспользоваться этими вакансіями, 1) что прошенія о приѣмѣ въ училище будутъ приниматься имъ въ канцеляріи училища съ 1-го мая по 1-ое іюня т. г. 2) что преимущество въ приѣмѣ будетъ отдаваемо тѣмъ, которые на приемномъ испытаніи окажутся лучше подготовленными; при равной подготовкѣ и другихъ одинаковыхъ условіяхъ преимущество будетъ да тѣмъ, кто раньше подавъ прошеніе и 3) что къ прошенію о приѣмѣ нужно прилагать: а) метрическое свидѣтельство, б) свидѣтельство о происхожденіи и в) о привитіи оспы.

Inspektor Łódzkiej Aleksandrowskiej 4-klasowej szkoły miejskiej,

wobec nader ograniczonej ilości otwierających się od wakacji wolnych wakansów w powierzonej mu szkole, podaje do wiadomości osób, życzących sobie skorzystać z tych wakansów, 1) że prosby o przyjęcie do szkoły będą przyjmowane przezeń w kancelaryi szkoły od 1 maja do 1 czerwca (st. st.) r. b., 2) że pierwszeństwo przy przyjęciu będzie oddawane tym, którzy na egzaminie wstępnym okaza się lepiej przygotowanymi; przy jednakowym przygotowaniu i innych jednakowych warunkach pierwszeństwo będzie oddawane tym, którzy wcześniej podali prosbę i 3) że do prosby o przyjęcie należy dołączyć: a) świadectwo metryczne, b) świadectwo o pochodzeniu, c) świadectwo o szczepieniu ospy.

ZGUBIONO kartę pobytu,

wydaną z tutejszego magistratu na imię Lucyja Gajderowicz.
Łaskawy znalazca raczy złożyć takąową w magistracie. 773—

Объявленіе.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3 Петроковскаго Округа Игнатій Зеновичъ Сушинскій жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N. 1437, объявляетъ что 16 Апрѣля сего 1891 г. съ 10 час. утра въ гор. Лодзи по Видзевской улицѣ въ домѣ Штарпа подъ N. 1437 (Новый N 36), будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Карлу Гекке, заключающееся въ мебели и золотыхъ часахъ и оцененное 136 руб. — коп., на удовлетвореніе претензій Пауля Флеттера.

Опись, и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Апрѣля 8 дня 1891 г.

Судебный Приставъ Сушинскій.

771—1

726—2

Dr. E. Czekański

специальность: choroby kobiece, weneryczne i skórne. Piotrkowska № 39, nad cukiernią p. Władysław, 2 piętro. 643—10

Do wynajęcia od S-go Jana mieszkanie,

składające się z 6 pokoi, przedpokojem i kuchnią, przy ulicy Ogrodowej № 5. Wiadomość u właściciela T. Sudry. 761-3

DO SPRZEDANIA DOMEK

parterowy, przy ulicy Zielonej № 796 (za ulicą Łuży). Wiadomość na miejscu u Waleryja Loebel. 744—3